

ZŁOTA KSIĘGA
„Opowieści
o
Kanarkach”



Bohaterowie:

Tłituś - kanarek w wieku 8 lat.
Jest weteranem i bardzo poważnie to traktuje. Ma głównie żółte upierzenie. Bardzo lubi jeść.

Dudek - (dodo) ma 5 lat.
Brakuje mu IQ, lecz jest z niego niezły „przystojniak” jak powiedziała Petunia.

Petunia, Cezarka i Kleuńcia -
*trzy siostry w wieku 2 lat.
Są nieprzewidywalne i lubią jedzonko.*

Spis Treści:

- 1. „Cezarka”*
- 2. „Nowi”*
- 3. Przygody Cezarki I
pt. „Porachunki ze ścianą”*
- 4. „Przygody Cezarki II”*
- 5. „Pamiętnik Kleuńci”*
- 6. „Pamiętnik Cezarki”*
- 7. Epilog*

„Cezarka”

Mój kanarek o imieniu Cezarka to wyjątkowy kanarek. Cezarka to postrach ptaków, przynajmniej tak jej się wydaje, ponieważ reszta kanarków uznaje ją za klauna.

Cezarci wydaje się, że jest dinozaurem, 20 metrowym gadem, który potrafi niszczyć całe miasta, lecz jej przyjaciółki (Kleuńcia i Petunia) sądzą inaczej... i przypominają jej kim jest.

Cezarka oprócz bycia gadem, jest miękka w środku, ma słodkie czarne, małe oczka, które są zawsze przykryte grzywką, mały dziobek (mimo gadowatości, jest nadal glosterem). Oprócz tego ma duże łapska w przeciwieństwie do jej sióstr, gęstą grzywę, która zasłania dziób jak i oczka. Cezarka ma głównie brązowe upierzenie, lecz z wyjątkami. Ogonek i końcówki skrzydeł są białe, a brzuszek ma trochę żółty.

Gadziątko jest też kurą i strusiem, ponieważ znosi nieskończenie wiele jajek i chowa łypek w dziurę. Jest ciekawą mieszanką różnych ptaków i gadów, przez co często jest dziwna, lecz gadziątko to kanarek, **którego chciałby każdy!**

„Nowi”

Pewnego zimowego dnia, a dokładniej 16 grudnia, 6-letni kanarek o imieniu Tłitek, ze stresu zaczął jeść ziarna.

Był tak zestresowany, że jadł baaardzo powoli.

-Gdzie oni są?- mruknął do siebie Tłitek.

Nagle drzwi się otwarły, ktoś położył białe pudełko na podłogę.

-Wreszcie!- krzyknął Tłitek do Dudka.

-Oui! Oui! Ja być nie wiedzieć co być wreszcie?- spytał Dudek.

Po chwili wyskoczyła z pudełka trójka małych kanarków.

-Co to za pisklaki?- spytał Tłitek.

-Co to za dziadek?- spytała trójka kanarków.

-Oui! Oui! Moja być Duduś, a Wasza?- powiedział Dudek.

-Jestem Petunia, tamta duża to Kleo, a ten mruk, to Cezarka- odpowiedział najmniejszy z „nowych”.

-Jaki z tego Dudka przystojniak- pomyślała Petunia.

-Te! A ty dziadku, nie przedstawisz się?- spytała niegrzecznie Cezarka.

-Trochę szacunku, co? Ja latałem kiedy Ty robiłaś w pieluchy!

odpowiedział oburzony Tłitek- Jestem Tłitek, pisklaku!

-Dziadek!

-Ptasi mózdzek!

-PRZESTAŃCIE!- krzyknęła Kleuńcia- Ja też chcę się z kimś przezywać! To nie fair! Wiecie?

-Jesteś wolny wieczorem?- spytała Dudka Petunia.

-Oui! Oui! Ja nie być wolny jak być ślimak! Mmm... Ja lubić ślimaki!

- odpowiedział Dudek

-Nie wtrącaj się do nieswoich spraw- krzyknęła Cezarka do Kleuńci.

-Co?!? Lubię to robić!- krzyknęła jeszcze głośniejsze Kleuńcia.

-Oui! Oui! Ja lubić robić to co lubić!- powiedział Dudek.

-CICHO!- powiedzieli wszyscy- Mówisz same głupoty, więc cicho być!

-Oui! Oui! Nie rozumieć wasza co mówić- odezwał się Dudek.

-Czy on zawsze taki głupi?- spytała Cezarka.

-Niestety tak...- odpowiedział Tłitek.

... i tak wyglądało, pierwsze spotkanie, moich nowych kanarków ze starszymi.

„Porachunki ze ścianą”

Rozdział I

„Poranne gadziątkowości”

Pewnego wiosennego poranka gadziątko nagle się obudziło i krzyknęło: - DINOZAURY POWRÓCIŁY!!!, od razu popatrzyło się na swoje nóżki i dodało- Może jeszcze nie! -Cicho!!!- mruknęła śpiącym głosem Petunia, -Zaraz KTOŚ nie będzie miał grzywki!!!- dodała gniewnie Kleuńcia, Tłitek powiedział- Za dobrych starych lat było lepiej..., a Dudek, swoim niskim denerwującym głosem powiedział: - Oui! Oui! Ja jestem Dudi... Dude... DODO!!!

To zabrzmiało dziwnie, lecz Dudkowi trzeba codziennie przypominać jego imię, ponieważ Dudek ma ograniczoną pamięć i szybko je zapomina. Petunia wciąż usiłując spać, powiedziała -TY BYĆ DUDEK!!!, -Oui! Oui! Ja być Dudek!!! Oui! Oui!- wesoło powtarzał Dudek. -Ty spać- parsknęła Petunia. - Oui! Oui! Ja spać!!!

Tymczasem Cezarka patrząc na swoje nóżki, stwierdziła że jest głodna i poszła jeść. Jadła i jadła, przez godziny, z przerwami lub bez, aż w końcu się przejadła.

A podczas śniadanka gadziątko rozmyślało o byciu dinozaurem, potworem, neandertalczykiem, itd.

Rozdział II

„Ściano, co Ty mówisz?”

Po południu Cezarka wyszła z klatki i zaczęła latać. Zwiedziła wszystkie miejsca, zjadła coś i minęło całe południe. Kiedy gadziątko patrząc na swoje nóżki szło po klatce, zderzyło się ze ścianą wydając przy tym odgłos „auu!”. -Co? Masz coś do moich nówek?!?- powiedziała do ściany Cezarka. Nie usłyszała odpowiedzi.

-Aaa!!! Chcesz się bić ze mną, co?

Nadal brak odpowiedzi.

-Haa! Boisz się bić ze mną, he?!?

-Teraz nie jesteś taki cwaniak?!?- Cezarka nadal mówiła do ściany.

...

Kiedy Cezarka rozmawiała ze ścianą, Petunia usłyszała monologi swojej siostry, zaczęła udawać ścianę i odpowiadać gadowi.

-Haa!!! I co?!?- powiedziała Cezarka pewna triumfu nad ścianą.

-Co smrodku?- odpowiedziała ściana.

-He?- zatkało Cezarkę.

-Śmierdzisz! Umyj się!

-Co?!?

-No śmierdzisz!

-NIEPRAWDA!!!

-PRAWDA!

-Niby śmierdzieć?!?... Ha!- mamrocząc to pod dziobem, odwróciła się od ściany i poszła.

Petunia śmiała się i chichotała przez cały dzień, a potem opowiedziała to Kleuńci, która zareagowała tak samo.

Tymczasem Cezarka poszła do klatki, nie mogąc wyjść ze zdumienia, odstresowując się, zjadła kolację.

Cezarka tak naprawdę nigdy się nie dowiedziała jak to się stało, a żeby podkreślić prawdziwość tej historii, (ponieważ jest najprawdziwsza z prawdziwych) zamieszczam zdjęcie, przedstawiające Cezarkę rozmawiającą ze ścianą.



„Przygody Cezarki II”

Pewnej dość znanej zimowej nocy, gadziątko przebrało się w piżamkę, mlasnęło dziobem i zasnęło. Śniła o byciu neandertalczykiem lub gadem. Słodkie miała sny (prawda?) lecz Petunii śniły się same koszmary, to samo śniło się Kleuńci, a Dudkowi... na pewno coś głupiego.

Tłitek nie spał, jako jedyny. Myślał o śniadanku, obiadku i kolacji.

-Zjadłbym coś- powiedział Tłitek, sam do siebie.

Było ciemno, a Tłituś niezbyt dobrze widzi po ciemku i zrobił głośnie „łup”.

Oczywiście obudził wszystkich, z wyjątkiem Cezarki.

Cesarce śnił się wspaniały sen, w którym jest duuużym, mięsożernym dinozaurem. Była większa od tyranozaura, była gigantozaurem z bujną grzywką.

Jakąś chwilę potem, kiedy Petunia stała się przytomna, poszła śladami Tłitka, zrobiła „łup”, a reszta dokładnie to samo, co ona.

-Auuua!- powiedziała Kleuńcia.

-Oui! Oui! Ja... ja uderzyć o piasek bardziej głośno!- odezwał się Dudek.

-Ty cicho być- powiedziała Petunia- Bo nie dostaniesz deseru!

-Oui! Oui!- powiedział Dudek i uderzył się o piasek, robiąc wielkie „ŁUP”.

-Oui! Oui! Ja robić „łup” dużo większe od wasza „łup”.

-Cicho bądź!- powiedzieli wszyscy.

Oczywiście Dudek nie zrozumiał, ponieważ nie uznaje formy osobowej za poprawną i dalej powtarzał swoje „Oui! Oui!”.

-Ech, ta dzisiejsza młodzież...- powiedział Tłitek.

-Oui! Oui! Moja „łup” być lepsza od wasza! Oui! Oui!- mówiąc to obudził Cezarkę, która tak się zdenerwowała, że aż z uszu, buchnął jej ogień.

Tak zdenerwowała się, że gdyby mogła, rozszarpałaby Dudka.

-CICHO BYĆ!!!- krzyknęło gadziątko – Spać nie można przez wasze głupoty!!!

W gadziątku obudził się prawdziwy neandertalczyk.

Nagle zobaczyło kim się stało i zaczęło powtarzać tak przez długą chwilę: „Jupi!!! Jestem neandertalczykiem!”.

Trzeba jednak wiedzieć, że Cesarce schlebia bycie neandertalczykiem.

-Cicho!- powiedziała Petunia -Nie można spać!

-No!- powiedziała Kleuńcia i dodała -Zaraz stracisz grzywkę!

-Tej dzisiejszej młodzieży, tylko kłótnie w głowie!- odezwał się Tłitek.

-Oui! Oui! To nasza nie robić już „łup”?- spytał Dudek.
... i tak wyglądała cała, kanarkowa, wigilijna noc.

„Pamiętnik Kleuńci”

Drogi pamiętniczku, nie rozumiem dlaczego nikt mnie nie lubi...
jestem taka miła i zabawna, np. kiedy trzymałam za głowę Petunię,
i wyrwałam jej niechcący parę piórek z łepka... (hi hi, ale była zabawa!)
... albo kiedy Cezarka siedziała na piasku i rozmyślała, to ja (Wielka
Kleuńcia) zaskoczyłam ją i straciła kilka piór.

Pani Dudusiowej, nie pasują takie śmieszne zabawy i pewnego
dnia spytała mnie „Kiedy ty dorosniesz?”.

... A ja jej odpowiedziałam „Jesteś chyba głupia, myśląc, że JA
Kleuńcia, super zabawny gość, może stać się kiedyś nuuudnym
dorostym?”.

Nagle, głupi, ale przystojny Dudek wtrącił się do rozmowy:

-Oui! Oui! Wasza być bardzo głupie, bo moja być najinty... najintuuu...
najinteligent... młę ...niejszy od wasza!

-Ty cicho być!- odezwała się Petunia.

Kiedy Petunia rozmawiała z Dudkiem, poszłam do klatki
(ponieważ zgłodniałam), gdzie był gad i pobiłam się z gadziną (o
jedzonko... mniām!) i wygrałam!

-Dinozaury się zemszczą! Pomszczą taką zniewagę! Powrócą...

- mówiła Cezarka

-Cicho bądź!- powiedziałam i przerwałam jej- Jeść nie można!

I wreszcie poszła sobie i zostałam sam na sam z jedzonkiem... mniām!

„Pamiętnik Kleuńci”

Dopisek I

Mniām ja lubię... Jeedzzzonko...! Ziemiaki... młę!

„Pamiętnik Kleuńci”

Dopisek II

Drogi pamiętniczku, zabrałam Cię Kleuńci,
jak zobaczyłam co ona tam pisze.
Wiem, że nie powinnam tu nic pisać, lecz dodam, że Kleo
wpadła w szal.

Najinteligentniejsza i najśodsza ze wszystkich kanarków:
Petunia

„Pamiętnik Kleuńci”

Dopisek III

Ukradłam pamiętnik Kleuńci, tej małej pyskatej Petunii. Kleuńciu, myślisz,
że jesteś lepsza? Ha! Zemsta dinozaurów trwa!

Najgroźniejszy i najprzebieglejszy dinozaur w historii:
Cezarka

„Pamiętnik Kleuńci”

Dopisek IV

To pamiętnik Kleuńci? Łał! Ten gad Cezarka, zgubił ten pamiętniczek
i go znalazłem w swojej klatce. I dodam jeszcze, że musisz bardziej dbać
o formę Kleuńciu, ja za swoich czasów to miałem potężne mięśnie.

Najpotężniejszy i najlepiej zbudowany kanarek na świecie:
Tłitek

„Pamiętnik Kleuńci”

Dopisek V

Oui! Oui! Ja wziąć ta ksss...iążka od Tłitka. Oui! Oui! Ja być Dudek.

**Dodo śliniak:
Dudek**

„Pamiętnik Kleuńci”

Dopisek VI

Udało mi się wziąć mój pamiętnik z Dudka klatki, lecz nigdy nie uwierzę, co ta wstrętna gadzina zrobiła! Powiedziała mi, że za klatką Tłitka jest jedzonko, a go nie było! Zemszczę się na tej niegodziwej gadzinie! Wyrwać jej piórka ok, wtryniać się do jedzonka przed nią ok, ale... ŻARTOWAĆ NA TEMAT JEDZONKA TO GRUBA PRZESADA!!!

„Pamiętnik Cezarki”

DINOZAURY POWRÓCIŁY!!!

Tak zgadliście, jestem dinozaurem, choć na razie jestem ~~małym~~ ~~ptakiem~~ młodym dinozaurem, który jeszcze nie urósł do rozmiarów tyranozaura!

Te moje głupie siostry (które wcale nie są dinozaurami), twierdzą, że jestem zwykłym ptakiem, a Kleuńcia nawet mówi mi, że jestem „ptakiem-niedorostkiem”!

DINOZAURY NIE POPUSZCZĄ TAKIEJ ZNIEWAGI!!!

Dopisek I

W końcu, powiedziałam Kleuńci, że JA NAJGROŹNIEJSZY DINOZAUR W HISTORII ŚWIATA, OSTATNI POTOMEK TYRANOZAURÓW I DINOZAUR Z ŁUSKAMI ZE STALI NIERDZEWNEJ (ponieważ, dinozaur z rdzą, nie brzmi spoko), nie jest żadnym „niedorostkiem” i powiedziałam jej jeszcze, że jest za gruba! Tak, zdenerwowałam ją i to nie na żarty! Auć!

Dopisek II

DINOZAURY SIĘ ZEMSZCZĄ!!!

W walce z Kleuńcią, ~~Kleuńcia mogła wyrwać mi wszystkie pióra~~ Kleuńcia nie miała piór, gdyby nie głupia Petunia, która wtrąciła się i przerwała walkę, a byłam tak blisko tryumfu!

Więc zaczęłam się bić z Petuncią, a tchórzliwa Kleo wołała sobie iść.

Po jakimś czasie udało mi się oczywiście odnieść zwycięstwo nad Petunią! Straciła trochę piór i dobrze jej tak! Przynajmniej nauczy się nie wtrącać do nie swoich spraw!

Dopisek III

Nie wierzę, jak to się stało, lecz Petunia wraz z Kleuńcią pokonały mnie! MNIE!!! WIELKIEGO DINOZAURA!!!
Odegram się jeszcze!!!

Dopisek IV

Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui!
Ja być Dududu... ...dudududududek! Ja być DODO ŚLINIAK!!!
Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui! Oui!

Dopisek V

To ja Cezarka! ~~Jeszcze głupszy od moich sióstr Dudek wziął mi pamiętnik!~~ Ja Wielka Cezarka odebrałam w srogiej walce temu głupcowi Dudkowi mój pamiętnik!
A teraz pora na jedzonko!

CHRUP! MLASK! CHRUP!
BEEEEK!

Mniam, ale się najadłam! A teraz dinozaury się prześpią...

Dopisek VI

Zabrałam Cezarce ten Pamiętniczek, żeby nie wrzucała tam takich barbarzyńskich wpisów!

A teraz się przedstawię Jestem Petunia Goldheart,
mieszkam w ~~klacie~~ pałacu, z moim ukochanym Dudusiem!

Ten prymityw Cezarka, pobiła się ze mną za to, że tej podstępnej, niegodziwej gadzinie uratowałam skórę!

Lecz powróciłam, z Kleuńcią i zbityśmy ją razem na kwaśne jabłko!
Zastużyła na to! A z tych nerwów, pójdę coś zjeść...

Dopisek VII

Spotkałam Kleo przy jedzonku, lecz nie chciała się przesunąć, aż w końcu...
WREDNA KLEUŃCIA POWIEDZIAŁA MI, ŻE JESTEM ZA MAŁA, ŻEBY
JEJ PODSKAKIWAĆ, LECZ NIE MIAŁA SZCZĘŚCIA, BO JĄ
POKONAŁAM!!!! HA! HA! HA! HA! HA! HA!

Dopisek VIII

Ja być DUDEK! Młe!

Dopisek IX

To ja znowu, Cezarka! Wzięłam ten pamiętnik Dudkowi!
Wmówiłam mu, że Tłitek powiedział, że jest niemodny, poszedł do
Tłitka (żeby się kłócić, oczywiście), a ja zabrałam ten pamiętnik!
Nabrał się jak pisklak!

Dopisek X

Już noc! Dinozaury idą spać!

Epilog

Przygody kanarków, spisane w tej książce, to tylko ułamek ich historii, która będzie się wydłużać, wraz z wiekiem kanarków. Może kiedyś wymyślą coś jeszcze bardziej zawadiackiego niż to co tutaj spisałem. Te opowieści, które tutaj zamieściłem są prawdziwe (spisane są na podstawie obserwacji), choć trudno w to uwierzyć .

*Autor:
Mikołaj Drelewski*